



**Magiczny  
Kraków**

## **XIII Sacrum Profanum rozpoczęte!**

2015-09-14

**Za nami pierwszy dzień festiwalu Sacrum Profanum. Trzynastą edycję imprezy rozpoczęła brytyjska grupa These New Puritans, koncertem „E-X-P-A-N-D-E-D”.**

Obok trzech angielskich muzyków – śpiewającego i grającego na basie Jacka Barnetta, perkusisty George’a Barnetta i klawiszowca Thomasa Heina – na scenie teatralnej Centrum Kongresowego ICE Kraków pojawiła się wokalistka Elisa Rodrigues, pianistka Maria Chiara Argirò, trębacz Yazz Ahmed oraz orkiestra stargaze pod dyрекcją André de Riddera i chór Synergy Vocals. W ich interpretacji usłyszeliśmy materiał pochodzący przede wszystkim ze słynnej płyty „The Field Of Reeds”, na której zespół dokonał porywającej syntezy rocka, jazzu i muzyki współczesnej.

Tak było i na koncercie. Główna jego część rozpoczęła się od eterycznej kompozycji „This Guy’s In Love With You”. Subtelne dźwięki fortepianu i kobieca wokaliza uzupełnione dostojną partią instrumentów dętych ustąpiły z czasem miejsca bardziej rozwichrzonym brzmieniom. Tak wypadł utwór „Fragment Two”, w którego nerwowej rytmice słyszeć było echa post-punkowych pionierów z Magazine. Podobne inspiracje zabrzmiały w „V (Island Song)”. Gęsta faktura utkana z tęsknego wokalu i orkiestrowych tonów przywoływała tym razem dawne dokonania projektu Eyeless In Gaza.

„Spiral” wniósł z kolei do zestawu więcej jazzowych elementów – zanurzonych jednak w odmętach rockowej psychodelii. Tak kiedyś grał zespół Soft Machine – i słyszeć to było też w „The Light In Your Name”, uwodzącym wręcz balladowym nastrojem. Pastoralny motyw klawiszowy rodem z klasycznego prog-rocka otworzył „Organ Eternal” – jedną z najpiękniejszych kompozycji w repertuarze These New Puritans, wzbogaconą przez stargaze urokliwym pasażem smyczków. Nastrojowy wstęp zagrany na trąbce zwiastował, że „Nothing Else” znów przywoła echa jazzu – i rzeczywiście, nawet Jack Barnett zamienił podczas wykonywania tego utworu gitarę basową na akustyczny kontrabas.

Piękny wokal Elisy Rodrigues w „Dream” przyniósł wspomnienie charakterystycznego brzmienia wytwórni 4AD – wpisanego jednak w kontekst muzyki współczesnej. Echa dokonań Cocteau Twins i Dead Can Dance zabrzmiały również w finałowym „Field Of Reeds” – urzekającej balladzie na dwa głosy z melancholijnym motywem fortepianowym w roli głównej.

Publiczność nie pozwoliła muzykom szybko zejść ze sceny. Dzięki temu usłyszeliśmy cztery utwory spoza podstawowego zestawu. „Three Thousand” uderzył rockową energią, niesioną przez potężnie brzmiące bębny i dęciaki. Spokojniejszy charakter miał „Spitting Stars” – unoszony przez majestatyczną partię chóru. „We Want War” znów jednak eksplodował mocnymi dźwiękami – idealnie korespondującymi z tekstem, odmalowanym na umieszczonej za sceną ścianie telewizorów ekspresjonistycznymi wizualizacjami, pokazującymi okropieństwa wojny. Na koniec muzycy wykonali nową kompozycję – „Where The Trees Are On Fire” – w której przejmującą partią wokálną popisał się Jack Barnett.

„This is where your dreams come true, your nightmares too” – brzmiało w uszach wszystkich widzów długo po opuszczeniu sali. Nic dziwnego – These New Puritans i ich gościom udało się stworzyć



**Magiczny  
Kraków**

muzyczny spektakl niezwyklej wręcz urody. Integralne połączenie rocka, jazzu i klasyki w psychodelicznej formule uwiodło widzów niedzielnego koncertu swym rozmarzonym nastrojem zawieszonym gdzieś między snem a jawą. Dobrze, że mogliśmy tej wspaniałej muzyki posłuchać wreszcie na żywo w Krakowie.

Więcej na: [www.sacrumprofanum.com](http://www.sacrumprofanum.com)

Festiwal dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.